

Szanowni Państwo,

w każdy poniedziałek ukazuje się „**Serwis Doradztwa Podatkowego**”, będący elektronicznym dodatkiem do miesięcznika „Biuletyn ISP-Doradztwo Podatkowe” wydawanego od ponad 20 lat przez Instytut. „Serwis Doradztwa Podatkowego” dostępny jest bezpłatnie dla wszystkich Osób oraz Instytucji zainteresowanych profesjonalną wiedzą podatkową, a zwłaszcza księgowych, biur rachunkowych, płatników podatków, doradców podatkowych i biegłych rewidentów. Serwis dostępny jest na stronie: www.isp-modzelewski.pl.

Od marca 2018 r. ukazuje się nowy Serwis Akcyzowy Instytutu Studiów Podatkowych

Będzie nam miło jeśli zechcecie Państwo odwiedzić nas na facebooku: www.facebook.com/ispmodzelewski

Zapraszamy również do śledzenia Bloga prof. dr hab. Witolda Modzelewskiego „Nieuczestane komentarze o podatkach, rządzeniu i państwie naszym” – www.komentarze-modzelewski.pl

<https://myslpolska.info/2021/01/02/zyczenia-i-prognozy-na-nowy-rok/>

Życzenia i prognozy na nowy rok

3 stycznia 2021 r.

Postinteligentka dobrotliwość i zupełnie już niemodna życzliwość wobec bliźnich (uwaga: język dziadersów posługuje się równie staroświeckimi pojęciami) nakazuje życzyć wszystkim możliwie najwięcej łask (czyli korzystnych zbiegów okoliczności), zdrowia oraz pogody ducha.

Chcemy już aby ów „czterdziesty rok” (w jego numeracji oficjalnej są dwie dwudziestki, co po zsumowaniu daje czterdzieści) odszedł możliwie najszybciej, a wraz z nim chcemy zapomnieć o tyranii nakazów wynikających (jakoby) z potrzeby zwalczania zagrożenia epidemicznego. Nowy rok ma być inny: chcemy aby nie był powtórzeniem mijającej (złej) teraźniejszości, którą przecież charakteryzował również przedawkowany rozgardiasz i głupota. Czego więc trzeba życzyć na nowy rok?

Zacznę od współziomków, czyli moich Rodaków: tu nie będę przesadnie oryginalny i życzę szybkiego zniesienia wszystkich „pandemicznych ograniczeń”. Cel ich przecież już (prawie) osiągnięto: kupiono szczepionkę, będziemy zmuszani do masowego zaszczepienia, kto trzeba na tym zarobił, więc już nie trzeba nas dłużej męczyć.

Opozycji (czyli „Antypisowi”) trzeba życzyć możliwie dłuższej chwili wyciszenia i pogłębionej autorefleksji. Niezależnie od podziałów polscy wyborcy są zwolennikami i będą bronić demokracji (tu nie ma jakiegokolwiek alternatywy), a ustrój ten ma sens, gdy opozycja ma coś więcej do przekazania niż codzienny antypisowski jazgot. Życzę, aby w waszych głowach powstała alternatywna wizja przyszłości Polski, aby za parę lat wyborcy mieli w czym wybierać. Wiemy, że będzie to bardzo trudne, bo – jak twierdził były lider liberałów – tych, którzy mają „wizję”, należy skierować na leczenie. Życzę aby ten punkt widzenia stał się definitywną przeszłością oraz spełnienia najskrytszych marzeń również w dziedzinie sportu (i wypoczynku). Wszystkim liderom opozycji życzę, aby ich prawdziwe marzenia stały się w przyszłym roku rzeczywistością. Dobrze życząc całej opozycji sugeruję, aby możliwie szybko przestała być wyłącznie „Antypisem”, bo jeśli nie, to ów PiS będzie rządził jeszcze przynajmniej do końca trzeciego dziesięciolecia tego wieku (jeśli nie dłużej).

Aktualnie rządzącym życzę trochę odpoczynku od pandemicznego amoku. Należy się on w dwojnasób, bo my wtedy też zaznamy oczekiwanego spokoju. Najlepszy rząd to ten, który po cichu robi swoje i nie męczy siebie i innych. Sposobów na uspokojenie jest wiele: można pójść na urlop, ale także można pójść „w ambasadory”, albo zając się pracą naukową lub pisać pamiętniki. W ostateczności pogodzić się z zaniedbywaną w wyniku pełnienia obowiązków publicznych rodziną i w pocie czoła odbudowywać nadwątlone relacje.

„Naczelnikowi Państwa” należy życzyć, aby jeszcze nie szykował się na emeryturę: musi przypilnować trwałej zmiany pokoleniowej – choć bez eliminacji pokolenia dziadersów, po prawej stronie sceny politycznej, która wciąż jest przed nami. Użyty w poprzednim zdaniu nieformalny tytuł powinien jednak kojarzyć się nam z Kościuszką a nie z Piłsudskim, bo ten ostatni w świadomości młodego pokolenia jest już całkowicie przeterminowany, a przede wszystkim uległ swoistemu przedawnieniu. Rządy sanacyjnych „trepów”, którzy zdobyli władzę poprzez krwawy zamach stanu, później represjonowali bezpośrednio i przy pomocy sfingowanych procesów sądowych („naruszenie praworządności”) ówczesną opozycję i przeciwników politycznych, a ich nadęty, wręcz śmieszny militarizm zakończył się kompromitującą klęską

w 1939 r. Wieko sanacyjnej trumny już ostatecznie zostało zamknięte, czas na szybki i cichy pochówek. Szkoda czasu na debatę o takich wzorcach: lepiej zamilczeć.

Oczywiście musimy podjąć dyskusję – zwłaszcza z udziałem zbuntowanego pokolenia – nad nową definicją polskości, bo współczesna polityka historyczna często wręcz obrzydza naszą tradycję. Trzecie dziesięciolecie tego wieku wymaga czegoś więcej (dużo więcej) niż wyrażany publicznie strach przed „odbrązawianiem” przeszłości. Wręcz odwrotnie: to już się dzieje w innych państwach, a zwłaszcza w uwielbianej przez całą klasę polityczną Ameryce, gdzie antyrasistowską historię tego kraju pisze się na nowo. My też powinniśmy stworzyć odnowiony wizerunek Polski i Polaków, którzy będą wiązali swoją przyszłość z tymże miejscem na ziemi, będąc przede wszystkim „obywatelami Polski” a dopiero później „Europejczykami”. Gdy przestawimy te akcenty, istotna część młodego pokolenia wyjedzie stąd na zawsze. Mam nadzieję, że damy sobie z tym radę w 2021 roku.

prof. Witold Modzelewski